



Sygn. akt IV CSK 452/07

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Teresa Bielska-Sobkowicz*

*SSA Michał Kłós*

w sprawie z powództwa K. P.

przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu Spółce z o.o. w W., T. K., P. G., W. K. oraz Agencji Ochrony Osób i Mienia „A.(...)” Spółce z o.o. w Ł.

o ochronę dóbr osobistych, zapłatę i ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 29 stycznia 2008 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 czerwca 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1) oddala skargę kasacyjną;**
- 2) przyznaje adw. R. M. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego kwotę 1380 zł (jeden tysiąc trzysta osiemdziesiąt), podwyższoną o stosowną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2006 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo K. P. przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu spółce z o.o. w W., T. K., P. G., W. K. oraz Agencji Ochrony Osób i Mienia „A.(...)” spółce z o.o. w Ł. o zasądzenie kwoty 20 000 zł. zadośćuczynienia i zobowiązanie pozwanych do opublikowania w prasie stosownego oświadczenia w związku z naruszeniem dóbr osobistych powoda w dniu 11 grudnia 2002 r. w czasie kontroli biletów oraz o ustalenie nieważności postanowień zawartych w paragrafie 7 umowy z dnia 1 lutego 2002 r. łączącej pozwaną spółkę MPK z pozostałymi pozwanymi, jako sprzecznych z art. 33a ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe (j.t.: Dz. U. z 2000 r. Nr 50, poz. 601 ze zm.).

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 19 czerwca 2007 r. oddalił apelację powoda od powyższego wyroku.

Sądy ustaliły między innymi, że w dniu 1 lutego 2002 r. pozwana spółka z o.o. MPK zawarła, jako zleceniodawca ze spółką cywilną Agencja Ochrony Mienia i Osób „A.(...)” w P. (której współnikami byli pozwani T. K., P. G. i W. K.), jako zleceniobiorcą, umowę zlecającą prowadzenie kontroli ważności biletów za przewóz osób i bagażu, nakładanie i pobieranie opłat za przejazd bez ważnego biletu oraz windykację tych opłat. W paragrafie 7 umowy strony postanowiły, że identyfikator, który kontroler ma posiadać w widocznym dla pasażera miejscu musi zawierać zdjęcie i numer służbowy kontrolera, nazwę, pieczęć i podpis zleceniobiorcy. W MPK obowiązywał regulamin przeprowadzania kontroli biletów, wywieszony na widocznym miejscu w pojazdach, z którego wynikało, że jeżeli pasażer nie posiadał ważnego biletu lub odmawiał okazania go, kontroler obowiązany był wezwać policję, a do czasu jej przybycia uniemożliwić pasażerowi opuszczenie pojazdu przez odcięcie dostępu do drzwi lub ich zamknięcie. W związku ze skargą powoda, Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie z dnia 26 września 2002 r. zakwestionował te przepisy regulaminu, które powinny być uregulowane w ustawie, co dotyczyło przede wszystkim prawa kontrolera do zastosowania przemocy wobec pasażera.

W dniu 11 grudnia 2002 r. powód jechał autobusem MPK i w czasie kontroli przeprowadzanej przez pracowników spółki „A.(...)”, którzy mieli przypięte identyfikatory, okazał im bilet ulgowy użyty już uprzednio na innej linii autobusowej, odmówił okazania

legitymacji uprawniającej do zniżki i dowodu tożsamości oraz podania swoich danych personalnych, a także zakwestionował uprawnienia kontrolerów do przeprowadzenia kontroli z uwagi na to, że ich identyfikatory były podpisane przez spółkę „A.(...)” zamiast MPK, nie posiadały też pieczęci przewoźnika. Kontrolerzy poprosili kierowcę o wezwanie policji i uniemożliwili powodowi opuszczenie pojazdu oraz skasowanie biletu, odpychając go od kasownika, a gdy powód usiłował uciec z autobusu, pchnęli go na siedzenie. Powód zachowywał się arogancko i był agresywny wobec kontrolerów. Na pętli autobusowej policjant spisał dane osobowe powoda i udostępnił je kontrolerom, którzy wystawili mandat za jazdę bez ważnego biletu.

Sądy ustaliły także, że powód wcześniej był kontrolowany w czasie jazdy autobusami i wielokrotnie karany za jazdę bez ważnego biletu, w latach 1996-2001 kontrolerzy MPK sporządzili 6 raportów o ukaraniu powoda za brak ważnego biletu. Jeden z kontrolerów użył wobec niego siły i za to oraz za użycie słów wulgarnych został prawomocnie skazany na karę ograniczenia wolności. Zdarzenie to było przyczyną wniesienia przez powoda sprawy o ochronę dóbr osobistych, zakończonej ugodą. Toczyła się też sprawa z powództwa MPK przeciwko powodowi o zapłatę określonej kwoty za przejazd autobusem w dniu 11 lutego 1998 r. bez ważnego biletu, zakończona oddaleniem powództwa, z uwagi na to, że kontrola została przeprowadzona z naruszeniem obowiązków kontrolerów i uprawnień pasażerów bowiem powód w celu wylegitymowania został umieszczony w samochodzie „Ż.(...)”. W 2003 r. powód wniósł o ustalenie nieważności obciążenia go dodatkową opłatą za jazdę bez ważnego biletu w dniu 11 grudnia 2002 r. Powództwo i apelacja zostały oddalone. Natomiast Sąd uwzględnił powództwo spółki „A.(...)” przeciwko powodowi o zapłatę za przejazd bez ważnego biletu w dniu 28 stycznia 2003 r.

Sąd pierwszej instancji oddalając powództwo o ochronę dóbr osobistych uznał, że działania pozwanych nie były bezprawne, bowiem kontrolerzy mieli uprawnienia do przeprowadzenia kontroli, a fakt, że mimo wymogów art. 33a Prawa przewozowego ich identyfikatory były podpisane przez spółkę „A.(...)” zamiast przez MPK i nie miały pieczęci przewoźnika, jest bez znaczenia skoro powód miał świadomość, że kontrolę wykonują osoby upoważnione przez przewoźnika. Oddalając powództwa w tym przedmiocie Sąd Okręgowy wskazał także na sprzeczność zachowania powoda z zasadami współżycia społecznego. Natomiast oddalenie powództwa o ustalenie uzasadnił nie wykazaniem przez powoda interesu prawnego.

Sąd Apelacyjny oddalając apelację stwierdził przede wszystkim, że powód złożył jednego dnia dwa pisma nazwane apelacją: jedno podpisane przez siebie, a drugie przez swojego pełnomocnika adwokata. Pismo wniesione przez pełnomocnika podlegało, zdaniem Sądu, odrzuceniu na podstawie art. 130<sup>2</sup> § 3 k.p.c. jako nieopłacone opłatą podstawową. Skoro jednak powód we właściwym terminie także wniósł pismo nazwane apelację i, wprawdzie po terminie, ale uiszczył od niego opłatę podstawową bez wezwania o jej uiszczenie, Sąd Apelacyjny rozpoznał apelację wniesioną przez powoda. Nie podzielił jednak jej zarzutów uznając, że stan faktyczny został właściwie ustalony i Sąd Okręgowy miał podstawy do uznania, iż powód w czasie kontroli w dniu 11 grudnia 2002 r. nie posiadał ważnego biletu oraz miał świadomość, że sprawdzający go kontrolerzy mają uprawnienia do kontroli, choć ich identyfikatory nie odpowiadały wymaganiom art. 33a ust. 2 pkt 6 prawa przewozowego. Stwierdził także, iż niezależnie od tego, czy są podstawy do uznania, że pozwani w czasie kontroli użyli wobec powoda przemocy i bezprawnie naruszyli jego wolność, czy też mieli prawo uniemożliwić mu opuszczenie autobusu i nie działali bezprawnie, powództwo o naruszenie dóbr osobistych nie mogło być uwzględnione bądź z braku bezprawności działania pozwanych bądź z powodu nadużycia prawa przez powoda (art. 5 k.c.), który sam wielokrotnie w latach 1998 -2003 naruszał prawo drugiej strony jeżdżąc autobusami bez ważnego biletu. Co do roszczenia o ustalenie Sąd Apelacyjny uznał, że powód nie ma interesu prawnego w takim roszczeniu skierowanym przeciwko współnikom spółki cywilnej „A.(...)” skoro obie strony umowy z dnia 1 lutego 2002 r. zgodnie uznały, że w stosunku do tego podmiotu umowa przestała wiązać, wiąże zaś MPK ze spółką z o.o. „A.(...)”, a w stosunku do tego pozwanego powód nie kierował swoich roszczeń i nie zaskarżył wyroku Sądu pierwszej instancji w tym zakresie.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach wskazanych w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. powód zarzucił naruszenie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 357 § 2 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. i art. 379 pkt 5 k.p.c. przez nierozpoznanie apelacji pełnomocnika powoda bez uprzedniego wydania postanowienia o odrzuceniu tej apelacji, co pozbawiło powoda możliwości obrony swoich praw, naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 210 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 236 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. w odniesieniu do roszczeń o ochronę dóbr osobistych przez uznanie, że roszczenia te nie korzystają z ochrony prawnej ze względu na zasady współżycia społecznego, mimo że tego rodzaju zarzutu nie podnosili pozwani i nie było w tym zakresie prowadzone postępowanie dowodowe, naruszenie art. 189 k.p.c. przez błędną

wykładnię i w wyniku tego przyjęcie, że powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu nieważności postanowienia paragrafu 7 umowy z dnia 1 lutego 2002 r. mimo stwierdzenia, że zapis ten jest sprzeczny z przepisami prawa przewozowego, co wiąże się bezpośrednio z sytuacją prawną powoda jako uczestnika umów przewozu oraz naruszenie art. 233 § 1, art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c. przez uznanie, że przesłanką negatywną do rozpoznania roszczenia powoda o stwierdzenie nieważności zapisu paragrafu 7 umowy z dnia 1 lutego 2002 r. jest niezaskarżenie orzeczenia sądu pierwszej instancji w stosunku do spółki z o.o. „A(...)”, podczas, gdy w rzeczywistości powód zaskarżył wyrok w całości, zaś jeden z zarzutów apelacji dotyczył zapisu paragrafu 7 umowy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wymaga rozważenia, jako najdalej idący, zarzut nieważności postępowania z przyczyn wskazanych w art. 379 pkt 5 k.p.c. oraz związane z nim zarzuty naruszenia art. 373 w zw. z art. 357 § 2 oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie powód osobiście wniósł apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji składając jednocześnie dwa pisma nazwane „apelacją”, jedno podpisane przez siebie, drugie podpisane przez jego pełnomocnika - adwokata. Zgodnie z art. 367 k.p.c. od wyroku Sądu pierwszej instancji przysługuje stronie jeden środek odwoławczy, którym jest apelacja, niezależnie od tego w ilu pismach procesowych została wniesiona oraz czy pisma te składa sama strona, czy jej pełnomocnik. Ustanowienie pełnomocnika procesowego nie pozbawia strony możliwości osobistego wnoszenia pism procesowych, w tym także apelacji, nie istnieje bowiem w tym zakresie przymus adwokacko-radcowski.

Powód zatem skutecznie wniósł apelację podpisaną przez siebie, a ponieważ nie była to apelacja wniesiona przez zawodowego pełnomocnika, nie miał do niej zastosowania art. 130<sup>2</sup> § 3 k.p.c. i słusznie Sąd Apelacyjny uznał za skuteczne uiszczenie przez powoda opłaty podstawowej od tej apelacji już po upływie terminu do wniesienia apelacji lecz przed wezwaniem powoda do uiszczenia tej opłaty. Nie jest natomiast trafne stanowisko tego Sądu, że pismo nazwane apelacją i podpisane przez pełnomocnika powoda podlegało odrzuceniu na podstawie art. 130<sup>2</sup> § 3 k.p.c. Pismo to bowiem powinno zostać potraktowane jako uzupełnienie apelacji wniesionej osobiście przez powoda i jako takie nie podlegało żadnej opłacie (porównaj postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1988 r. IV CZ 4/99 i z dnia 2 października 2007 r. II CZ 74/07, nie publ.). Wbrew stanowisku skarżącego nie było zatem podstaw do wydania

postanowienia o jego odrzuceniu jako apelacji, a więc zarzut naruszenia art. 373 k.p.c. jest bezzasadny, natomiast Sąd Apelacyjny powinien był rozpoznać zawarte w tym piśmie zarzuty, jako zarzuty uzupełniające apelację powoda. Ich nie rozpoznanie nie pozbawiało powoda możliwości obrony jego praw i nie prowadziło do nieważności postępowania z przyczyn wskazanych w art. 379 pkt 5 k.p.c., natomiast mogło stanowić naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. zobowiązującego Sąd odwoławczy do rozpoznania wszystkich zarzutów apelacji. Kasacyjny zarzut naruszenia tego przepisu byłby skuteczny, gdyby skarżący wykazał, że pismo pełnomocnika powoda nazwane apelacją zawierało rozszerzoną argumentację lub dodatkowe zarzuty, inne niż pismo powoda stanowiące apelację i zarzutów tych Sąd Apelacyjny nie rozpoznał ani nie ustosunkował się do dodatkowych argumentów. Skarga kasacyjna nie wskazuje takich zarzutów, co wystarcza do uznania zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. za nieskuteczny. Niezależnie od tego trzeba też stwierdzić, że porównanie treści obu pism nazwanych apelacją wskazuje, że zawierają one takie same zarzuty i podobną argumentację, a Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniósł się do nich wszystkich.

Nieuzasadnione są także zarzuty naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 210 § 1 k.p.c., art. 227, art. 232, art. 236 i art. 391 § 1 oraz art. 382 k.p.c. w sposób wskazany w skardze kasacyjnej. Art. 6 k.c. zawiera jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, wobec czego powołanie go w skardze kasacyjnej jako jedyne zarzutu naruszenia prawa materialnego nie może być skuteczne bez wskazania przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia i konkretyzującego rozkład ciężaru dowodu w tym wypadku. Skarżący nie zarzucił naruszenia art. 5 k.c., ani art. 24 k.c., które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia i konkretyzowały rozkład ciężaru dowodu, zarzut naruszenia tylko art. 6 k.c. jest niewystarczający, a dodatkowo trzeba stwierdzić, że przepis ten z pewnością nie może zostać naruszony w sposób zarzucany w skardze kasacyjnej, to jest przez „uznanie, że roszczenia powoda o naruszenie dóbr osobistych nie korzystają z ochrony prawnej ze względu na zasady współżycia społecznego, mimo nie podniesienia takiego zarzutu przez pozwanych i nie przeprowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego”.

Także zarzuty naruszenia przepisów procesowych wskazanych w tym punkcie skargi kasacyjnej są nieuzasadnione i nieskuteczne. Niezależnie bowiem od tego, że naruszenie zasad współżycia społecznego sąd uwzględnia z urzędu jeżeli pozwany wskaże fakty świadczące o nadużyciu prawa i je udowodni, przede wszystkim trzeba

wskazać, że wbrew twierdzeniom skarżącego pozwane MPK podniosło zarzut nadużycia przez powoda prawa w zakresie roszczeń o ochronę dóbr osobistych (pismo z dnia 14 listopada 2006 r.) i wskazało, zarówno w tym piśmie, jak i we wcześniejszych pismach procesowych fakty i okoliczności, które jego zdaniem zarzut ten uzasadniają. Postępowanie dowodowe w tym zakresie przeprowadzał w całości Sąd pierwszej instancji, opierając się przede wszystkim na dowodach z dokumentów zawartych w aktach toczących się między stronami spraw sądowych, o których powiadomiły go obie strony oraz o których wiedział z urzędu. Jeżeli w zakresie tego postępowania wystąpiły zarzucane obecnie w skardze kasacyjnej uchybienia przepisom procesowym, pełnomocnik powoda powinien zwrócić na nie uwagę Sądu pierwszej instancji i wnieść o wpisanie zastrzeżenia do protokołu (art. 162 k.p.c.) oraz podnieść odpowiednie zarzuty w apelacji, która jest środkiem odwoławczym od orzeczeń sądu pierwszej instancji. Skoro tego nie uczynił, nie przysługuje mu prawo powoływania się na te uchybienia w dalszym toku postępowania, w tym w skardze kasacyjnej.

Nieskuteczne są także zarzuty odnoszące się do oddalenia apelacji w zakresie roszczenia o ustalenie nieważności paragrafu 7 umowy z dnia 1 lutego 2002 r., choć słusznie skarżący zarzuca bezpodstawne przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że apelacja powoda nie obejmowała oddalenia powództwa w tym zakresie wobec spółki z o.o. „A.(...)” w ł. Apelacja dotyczyła całego wyroku Sądu pierwszej instancji, co jednoznacznie wynika ze wskazanego w niej zakresu zaskarżenia oraz zarzutów dotyczących także oddalenia powództwa o ustalenie. To uchybienie Sądu drugiej instancji nie miało jednak wpływu na wynik sprawy, bowiem prawidłowe jest stanowisko Sądów obu instancji, że powód nie ma interesu prawnego w żądaniu tego rodzaju ustalenia ani w stosunku do współników spółki cywilnej „A.(...)” ani w stosunku do spółki z o.o. „A.(...)”.

Zgodnie z powszechnie przyjętą wykładnią art. 189 k.p.c. powód żądający ustalenia nieważności określonego stosunku prawnego musi wykazać istnienie po jego stronie skonkretyzowanego interesu prawnego w takim żądaniu, przy czym interes ten nie występuje, jeżeli może zostać zrealizowany w procesie o świadczenie, w którym ustalenie nieważności stosunku prawnego jest przesłanką rozstrzygnięcia. Rozszerzając powództwo o żądanie ustalenia nieważności paragrafu 7 umowy pozwanym z dnia 1 lutego 2002 r. powód swój interes prawny uzasadniał tym, że zarzut sprzeczności tego postanowienia umowy z art. 33a ust. 2 pkt 6 pr. przewoz. został przez niego postawiony w rozpoznawanej sprawie jako zarzut uboczny, uzasadniający roszczenie o ochronę

dóbr osobistych i to, jego zdaniem, uzasadnia istnienie interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia. To uzasadnienie jednoznacznie wskazuje na brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c., skoro mógł on zostać zaspokojony w rozpoznawanej sprawie przez przesłankowe ustalenie niezgodności identyfikatorów kontrolerów z art. 33a ust. 2 pkt 6 pr. przewoz. i wyprowadzenie z tego stosownych wniosków prawnych co do bezprawności działania pozwanych w czasie zdarzenia stanowiącego podstawę roszczeń o ochronę dóbr osobistych. Tylko taki interes prawny ma powód, który nie był stroną wskazanej umowy i której postanowienia nie rodzą dla niego żadnych skutków prawnych, nie tworząc po jego stronie praw ani obowiązków. Chybione jest wywodzenie interesu prawnego powoda z faktu, że korzystając z usług przewoźnika zawiera umowę przewozu, w trakcie której obowiązany jest poddać się kontroli przewoźnika lub innych osób wykonujących kontrolę na jego zlecenie, a więc jeżeli te osoby legitymują się nieprawidłowymi identyfikatorami, powód ma interes prawny w żądaniu by umowa przewoźnika z firmą wykonującą kontrolę była zgodna z przepisami prawa przewozowego. Powód korzystając ze środków komunikacji miejskiej nie przystępuje do umowy pozwanych o wykonywaniu czynności kontrolujących i umowa ta nie rodzi po jego stronie żadnych obowiązków, które dla pasażera mogą wynikać tylko z przepisów ustaw (w tym prawa przewozowego) oraz regulaminu przewozów. To, czy kontrolujące powoda osoby mają identyfikatory zgodne, czy niezgodne z przepisami prawa przewozowego jest kwestią faktu i oceny prawnej, a konsekwencje prawne ewentualnej niezgodności podlegają ocenie Sądu w ramach badania uprawnień i obowiązków stron umowy przewozu w zakresie przeprowadzenia kontroli biletów i poddania się jej przez pasażera, zaś dla takiej oceny bez znaczenia jest treść umowy przewoźnika z wykonującym kontrolę co do informacji, jakie powinien zawierać identyfikator. Jak wskazano wyżej, dla realizacji interesu powoda w rozpoznawanej sprawie konieczna była jedynie ocena zarzutu niezgodności z art. 33a ust. 2 pkt 6 pr. przewoz. identyfikatorów kontrolujących go osób w dniu 11 grudnia 2002 r. i skutki tej niezgodności dla ustalenia przesłanki bezprawności działania pozwanych w rozumieniu art. 24 k.c., a dla tej oceny bez znaczenia była treść umowy pozwanych z dnia 1 lutego 2002 r.

Brak kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 24 k.c. nie pozwala Sądowi Najwyższemu na skontrolowanie trafności stanowiska Sądu Apelacyjnego w zakresie oceny przesłanek tego przepisu. Nie ulega natomiast wątpliwości trafność stanowiska Sądów obu instancji o braku interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia



nieważności paragrafu 7 kwestionowanej umowy pozwanych, co czyni bezzasadnym zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. i w konsekwencji prowadzi do bezskuteczności zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie apelacji powoda w tym zakresie. Nieuzasadnione są także zarzuty naruszenia art. 233 § 1 i art. 382 k.p.c. podniesione w tym punkcie skargi kasacyjnej, bowiem przepisy te nie mogą zostać naruszone w sposób w nim wskazany.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalił skargę kasacyjną, a na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 19 w zw. z § 2 ust. 3 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej urzędu (Dz. U. Nr. 163, poz. 1348 ze zm.) orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.